

Mój głos w ważnej sprawie...

Dlaczego dawne teksty kultury nie muszą być przestarzałe?

Dawne teksty literackie mają wartość także współcześnie. Dowodem na to mogą być bajki osiemnastowiecznego polskiego twórcy - Ignacego Krasickiego. W swoich utworach poeta opisuje wady i słabości ludzkie w sposób komiczny i zabawny. Naśmiewa się z nich, lecz nie z ludzi, choć to oni są właścicielami owych przywar. Samo postępowanie Krasickiego jest nauką, gdyż można wywnioskować, że nieważne jaki człowiek jest, jakie posiada wady i zalety, nie wolno z niego szydzić i oceniać. W bajkach symbolami poszczególnych słabości są najczęściej zwierzęta. W utworze „Szczer i rodzeństwo” pisarz krytykuje egoistyczną, egocentryczną postawę, w utworze „Pan i pies” - ślełą wierność, a także koncentrację wyłącznie na własnej osobie. „Lew i zwierzęta” ukazują styl władzy, którego możemy doszukać się we współczesnej polityce. W poemacie heroikomicznym pt. „Monachomachia” Ignacy Krasicki krytykuje postawę duchowieństwa, zakonników, którzy powinni reprezentować własną osobą świętość wyznawanej religii i skromnością wzbudzać szacunek u wiernych. Tymczasem oni dla zabawy i przyjemności urządzają obfite ucztę i nie wykonują sumiennie obowiązków. Jest wiele innych przykładów tekstów autorstwa Krasickiego, które opisują wady znane nam współcześnie. Komiczny sposób ich przedstawienia przez autora sprawia, iż zapadają one w pamięć i skłaniają do pracy nad własnym charakterem.

Kolejnym przykładem dawnej literatury, z której można wyciągnąć odpowiednie wnioski jest dramat Juliusza Słowackiego „Balladyna”. Tytułowa bohaterka „po trupach” dąży do celu, jakim jest władza. Czyni to w przenośni i dosłownie. Z jej rąk ginie najpierw siostra Alina. Następnie wysługuje się innymi, by pozbawić życia osoby, które mogłyby zagrozić jej pozycji. Nie wystarcza jej nawet bycie żoną króla Kirkora. Jego też uśmierca, by w pojedynkę rozkoszować się władzą. W ostateczności jednak i ją spotyka zasłużona kara, wymierzona w postaci samosądu. Władza jest bardzo popularnym motywem nie tylko w tekstach kultury, ale i w rzeczywistości. Większość ludzi dąży do zwierzchnictwa, pragnie sprawować rządy nad innymi. W ten sposób chce poczuć się lepsza, więcej znaczyć. W takim niezdrowym dążeniu do celu za wszelką cenę, jak czyniła to Balladyna, człowiek, nie dość, że niszczy relacje z najbliższymi, to powoduje utratę własnej wartości, pozbywa się wyższych uczuć i humanitaryzmu.

Sądzę, że powyższe przykłady tekstów są znaczącym dowodem na to, iż ich aktualność i ponadczasowość ma dużą wartość obecnie. Człowiek nie zmienił się w miarę upływu czasu na tyle, by pozbyć się wad swoich przodków. Ludzie nie są doskonali, posiadają liczne słabości, co stanowi o ich wyjątkowości. Niekiedy jednak praca nad własnym charakterem, nad swoimi przywarami może sprawić, iż staną się bardziej wartościowi i lepsi. Myślę więc, iż śmiało można stwierdzić, że teksty literackie sprzed kilku wieków nie straciły na wartości i potrafią otworzyć człowiekowi oczy na to, jaki jest i skłonić do zmian na lepsze.

Małgorzata Pacześniak II F